

Ełbasy rozjemca

27 czerwca 2013

Podczas szczytu przywódców Uzbekistanu i Kazachstanu w Taszkencie Nursułtan Nazarabajew zaproponował Islamowi Karimowowi pośrednictwo w trudnych rozmowach z władzami Kirgistanu i Tadżykistanu w sprawie inwestycji wodnych w makroregionie.

Temat ten należy do szczególnie wrażliwych – a Uzbegy posuwali się nawet do grożenia sąsiadom wojną w związku z planami budowy nowych elektrowni wodnych w górnym biegu środkowoazjatyckich rzek – Rogun na Wachs (dopływie Amu-darii) w Tadżykistanie i Kambarata na Naryn (po połączeniu z Kara-Darią tworzącym Syr-Darię) w Kirgistanie.. Prezydent N. Nazarabajew podkreślił, że nie należy na siłę doszukiwać się sprzeczności we wzajemnych relacjach – a wszelkie konflikty muszą być rozwiązywane w drodze negocjacji i zrozumienia. Pewna zbieżność stanowisk między Kazachami i Uzbekami wynika jednak z faktu, iż nowe inwestycje faktycznie mogą zakłócić gospodarkę wodną dla ich państw – a ponadto nadmiernie wzmocnić gospodarczą i strategiczną pozycję Biszkeku i Duszanbe. Jednak w przeciwieństwie do swego awanturniczego, uzbeckiego odpowiednika – kazachski Ełbasy wie, że rolą Astany jest przewodnictwo w regionie, a więc godzenie sprzecznych racji i szukanie kompromisowych rozwiązań – a także możliwości kooperacji wszystkich czterech zainteresowanych państw.

Pól współpracy jest zresztą więcej – a jednym z ważniejszych jest walka z ekstremizmem islamskim, inspirowanym przez arabskich sojuszników Ameryki. Z inicjatywą koordynacji polityki religijnej – skoordynowanej z działaniami na rzecz bezpieczeństwa regionalnego wystąpił ostatnio Abdulatif Zumabajew, szef Państwowego Komitetu ds. Wyznań Kirgistanu. Wspólne biuro ds. zwalczania ekstremistów religijnych, prowokujących także konflikty na tle etnicznym – miałoby zostać wyposażone w odpowiednie kompetencje, pozwalające na

zwalczanie terroryzmu. Wspólny monitoring mógłby zostać rozszerzony całą WNP, zgodnie z propozycją szefa polityki religijnej Kazachstanu, Kairata Lama Szarifa, który zwrócił uwagę na destrukcyjną rolę „misjonarzy” z Arabii Saudyjskiej, Libanu, Turcji i Indii. – Świat jest u progu nowych wojen religijnych, niczym w średniowieczu. Wymaga to od nas tak naukowego przygotowania, jak i praktycznego przeciwdziałania – przekonywał K. L. Szarif podczas zorganizowanej w Astanie konferencji „Rola religii w krajach WNP”.

Choć adaptowana przez kraje WNP frazeologia antyekstremistyczna i antyterrorystyczna przypomina propagandę stosowaną dotąd przez blok atlantycki – wydaje się jednak, że jej skutki mogą być zupełnie przeciwne niż w przypadku strategii Waszyngtonu. Ostatecznie „ekstremista” to przecież, jak wiadomo ten, kto utrudnia nam osiągnięcie naszych geopolitycznych celów.

Autor: karo

Źródło: Geopolityka.org